

POSTANOWIENIE

Dnia 11 maja 2022 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Jacek Błaszczyk

w sprawie **M. S.**

skazanego z art. 56 ust. 3 ustawy z dnia 29.07.2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii i inne

po rozpoznaniu w Izbie Karnej na posiedzeniu

w dniu 11 maja 2022 r., w trybie art. 535 § 3 k.p.k.,

kasacji, wniesionej przez obrońcę skazanego

od wyroku Sądu Okręgowego w G.

z dnia 7 grudnia 2021 r., sygn. akt IV Ka [...]

utrzymującego w mocy wyrok Sądu Rejonowego w G.

z dnia 6 lipca 2021 r., sygn. akt II K [...],

p o s t a n o w i ł:

1. oddalić kasację jako oczywiście bezzasadną;

2. obciążyć skazanego kosztami postępowania kasacyjnego.

UZASADNIENIE

M. S. został oskarżony o to, że:

1. w dniu 30 grudnia 2016 roku w G., działając wbrew przepisom Ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii uczestniczył w obrocie znaczną ilością środków odurzających w postaci marihuany w ilości nie mniejszej niż 50 gram i wartości nie mniejszej niż 1250 zł, które otrzymał od P. Ł., a następnie sprzedał wyżej wskazane środki odurzające nieustalonej osobie za nieustaloną kwotę,

tj. o czyn z art. 56 ust. 3 ustawy z dnia 29 lipca 2005 roku o przeciwdziałaniu narkomanii,

2. w dniu 03 stycznia 2017 roku w G., woj. [...], działając wbrew przepisom Ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii posiadał znaczną ilość środków odurzających w postaci marihuany w ilości nie mniejszej niż 100 gram i wartości nie mniejszej niż 2300 zł, które otrzymał od P. Ł., czyniąc tym samym przygotowania do wprowadzenia tych narkotyków do obrotu,

tj. o czyn z art. 62 ust. 2 w zw. z art. 57 ust. 2 ustawy z dnia 29 lipca 2005 roku o przeciwdziałaniu narkomanii w zw. z art. 11 § 2 k.k.

Sąd Rejonowy w G. wyrokiem z dnia 6 lipca 2021 r., sygn. akt II K [...], uznał M. S. za winnego popełnienia zarzucanych mu czynów i tak:

1. za czyn opisany w zarzucie nr I, kwalifikując go z art. 56 ust. 1 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii wymierzył mu karę 6 miesięcy pozbawienia wolności i grzywnę w wysokości 80 stawek dziennych, ustalając wysokość jednej stawki na kwotę 10 złotych,
2. za czyn opisany w zarzucie nr II, na podstawie art. 62 ust. 2 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii w zw. z art. 11 § 3 k.k. przy zastosowaniu normy z art. 60 § 2 k.k. wymierzył mu karę 6 miesięcy pozbawienia wolności,

w konsekwencji na podstawie art. 85 § 1 k.k., art. 86 § 1 k.k. wymierzył wobec M. S. karę łączną 7 miesięcy pozbawienia wolności.

Wyrokiem z dnia 7 grudnia 2021 r., sygn. akt IV Ka [...], Sąd Okręgowy w G. utrzymał w mocy zaskarżony wyrok.

Kasację od tego wyroku złożył obrońca skazanego, który wyrokowi Sądu Okręgowego w G. zarzucił:

1. rażąco obrazę prawa materialnego, która miała istotny wpływ na treść rozstrzygnięcia - art. 1 § 1 k.k. poprzez wadliwą ocenę przesłanek przypisania skazanemu odpowiedzialności karnej przy braku jednoznacznych dowodów świadczących o popełnieniu przez skazanego M. S. zarzucanych

mu czynów i stwierdzenie, że skoro główni skazani zajmowali się dystrybucją narkotyków, to jednym z nabywców tych środków był na pewno skazany M. S., podczas gdy brak jest jakichkolwiek dowodów jednoznacznie świadczących o sprawstwie skazanego M. S., co doprowadziło do jego nieuzasadnionego skazania,

2. rażąco obrazę prawa procesowego, która miała istotny wpływ na treść rozstrzygnięcia - art. 410 k.p.k. w zw. z art. 433 § 1 k.p.k. poprzez nieuzasadnioną odmowę podjęcia inicjatywy dowodowej przez Sąd II instancji w zakresie ustalenia, czy M. L., bądź jego partnerka zajmowali się handlem odzieżą, podczas gdy okoliczność ta jest niewątpliwie istotna dla ustalenia rzeczywistych powiązań między skazanym M. S. a M. L., zaś w sprawie podnoszono już tę okoliczność, co w konsekwencji doprowadziło do wydania rozstrzygnięcia przez Sąd II instancji przy niewyjaśnionym w sposób wyczerpujący stanie faktycznym, który rzutuje na winę i sprawstwo skazanego M. S.,
3. rażąco obrazę prawa procesowego, która miała istotny wpływ na treść rozstrzygnięcia - art. 433 § 2 k.p.k. w zw. z art. 398 § 1 k.p.k. w zw. z art. 399 § 1 k.p.k. poprzez błędne stwierdzenie, że przy zmianie kwalifikacji czynu Sąd *meriti* nie ma obowiązku o tym pouczyć wówczas oskarżonego, co było przedmiotem zarzutu apelacyjnego, a który mimo brzmienia wprost przepisów został błędnie rozpoznany przez Sąd II instancji, co w konsekwencji doprowadziło do naruszenia prawa do obrony skazanego,
4. rażąco obrazę prawa procesowego, która miała istotny wpływ na treść rozstrzygnięcia, a to art. 433 § 2 k.p.k. w zw. z art. 17 § 1 pkt 9 k.p.k. w zw. art. 14 § 1 k.p.k. poprzez błędne stwierdzenie, że zmiana kwalifikacji prawnej czynu zarzucanego skazanemu i w konsekwencji skazanie go za zupełnie inny czyn, który dotychczas był zarzucany skazanemu nie determinuje konieczności skargi uprawnionego oskarżyciela, co było przedmiotem zarzutu apelacyjnego, a który mimo brzmienia wprost przepisów został błędnie rozpoznany przez Sąd II instancji, co w konsekwencji doprowadziło do naruszenia prawa do obrony skazanego.

Obrońca skazanego wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania sądowi II instancji.

W pisemnej odpowiedzi na kasację Prokurator Rejonowy w G. wniósł o jej oddalenie jako oczywiście bezzasadnej.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Kasacja obrońcy skazanego okazała się bezzasadna i to w stopniu oczywistym, co pozwoliło rozstrzygnąć na posiedzeniu, bez udziału stron w trybie art. 535 § 3 k.p.k.

Żaden z podniesionych przez skarżącego zarzutów nie spełnia wymogów określonych w art. 519 k.p.k. i 523 § 1 k.p.k. W rzeczywistości skarżący kwestionuje ocenę materiału dowodowego i podnosząc zarzuty skierowane przeciwko argumentacji Sądu *a quo* domaga się powtórzenia kontroli odwoławczej, oczekując pożądanego efektu wyrażonego we wniosku końcowym kasacji.

Kasacja, powielająca zarzuty zwykłego środka odwoławczego, stanowi jedynie próbę spowodowania dokonania przez Sąd Najwyższy, niedopuszczalnej przecież, ponownej, w istocie kolejnej, kontroli instancyjnej i to tylko z tego powodu, że skarżący, nie akceptując stanowiska Sądu *ad quem*, powtarza wyrażone już stanowisko procesowe.

Podzielić należy stanowisko prokuratora, iż tak sformułowane zarzuty kasacyjne stanowią zawoalowaną próbę uczynienia z postępowania kasacyjnego trzeciej merytorycznej instancji kontroli orzeczenia. Nie jest rolą Sądu Najwyższego czynienie własnych ustaleń faktycznych w przekazywanych mu do rozpoznania sprawach, do czego najwyraźniej dąży skarżący w taki, a nie inny sposób formułując złożony przez siebie nadzwyczajny środek odwoławczy. Pamiętać należy, a zwłaszcza na uwadze winien mieć to profesjonalny pełnomocnik będący adwokatem lub radcą prawnym, że celem postępowania kasacyjnego nie jest ani powielająca kontrolę apelacyjną ocena rozumowania sądu *meriti*, ani kontrola przeprowadzonych w sprawie ustaleń faktycznych (tak m.in. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 4 grudnia 2012 r., V K.K. 125/12, *LEX nr 1277781*).

Pierwszy z zarzutów wskazujący na mającą istotny wpływ na treść orzeczenia obrazę art. 1 § 1 k.k. odnosi się de facto do ustaleń faktycznych. O obrońca wskazał, że Sąd II instancji dokonał wadliwej oceny przesłanek przypisania skazanemu odpowiedzialności karnej przy braku jednoznacznych dowodów świadczących o popełnieniu przez skazanego M.S. zarzucanych mu czynów, a ponadto dopuścił się nieuzasadnionej odmowy podjęcia inicjatywy dowodowej w zakresie ustaleń dotyczących charakteru działalności podejmowanej przez współoskarżonych. Jest to zarzut chybiony.

Wbrew twierdzeniom skarżącego Sąd Odwoławczy ustosunkował się w całości i w sposób wyczerpujący zarówno do wadliwości tak skonstruowanego zarzutu jak i do tego, że linia obrony skazanego sprowadzała się do tego, jakoby zajmował się kupowaniem odzieży, a nie narkotyków, co bezsprzecznie podważa ustalony w sprawie stan faktyczny i fakt, że bracia P. Ł. i M. L. trudnili się sprzedażą narkotyków, za co zostali prawomocnie skazani. M. S. bardzo dobrze znał wyżej wymienionych mężczyzn, wiedział, że zajmowali się sprzedażą narkotyków szeregu osobom i w trakcie uzgodnień dotyczących transakcji w rozmowach posługiwał się charakterystycznymi zwrotami zastępczymi. Potwierdza to również fakt, że P. Ł. i M. L. wtórnie, po rozmowach przeprowadzonych ze skazanym, kontaktowali się ze sobą celem dokonania ustaleń dotyczących transakcji z M. S., posługując się między sobą jeszcze bardziej popularnym zastępczym nazewnictwem oraz używanym przez niego pseudonimem, co w konsekwencji nie budzi wątpliwości, że skazany zaopatrywał się w środki odurzające u wyżej wymienionych mężczyzn. Podnoszony przez skarżącego w treści kasacji zarzut dotyczący braku odmowy podjęcia inicjatywy dowodowej przez Sąd II instancji w zakresie ustalenia, czy M. L., bądź jego partnerka zajmowali się handlem odzieżą nie ma znaczenia dla rozstrzygnięcia przedmiotowej sprawy z uwagi na niepodważalność tego, że skazany nabywał narkotyki za pośrednictwem wyżej wymienionych mężczyzn.

Na uwzględnienie nie zasługiwały także zarzuty naruszenia prawa procesowego wskazane w pkt 2 - 4 kasacji. Zarzuty te stanowią w głównej mierze powielenie zarzutów sformułowanych w treści złożonej apelacji, co do których w uzasadnieniu wyroku szeroko odniósł się Sąd II instancji. Sąd odwoławczy trafnie

wskazał, że sąd pierwszej instancji nie jest związany ani opisem czynu, ani kwalifikacją prawną przedstawioną w akcie oskarżenia, a granice oskarżenia zostaną zachowane wtedy, gdy zostanie zachowana tożsamość czynu, który został oskarżonemu zarzucony poprzez wniesienie skargi. Zmiana kwalifikacji prawnej przedmiotowego czynu, co podkreśla w uzasadnieniu Sąd odwoławczy, dotyczyła tego samego czynu jaki został zarzucony M. S. przez oskarżyciela i było to dokładnie to samo zdarzenie faktyczne, które stało się następnie przedmiotem zarzutu, zaś zmiana kwalifikacji prawnej dotyczyła wyłącznie odmiennej oceny ilości środków odurzających. Sąd I instancji nie wyszedł tym samym poza ramy zdarzenia faktycznego objętego zarzutem, co trafnie zauważył Sąd II instancji. Odnośnie zarzutu nr 4, w kwestii zarzucanego Sądowi Rejonowemu braku pouczenia oskarżonego o zmianie kwalifikacji prawnej czynu, należy przytoczyć trafne stwierdzenie Sądu Okręgowego, że modyfikacja kwalifikacji prawnej czynu miała nie tylko oparcie w obowiązującej procedurze, ale była również w pełni uzasadniona. Sąd I instancji zakwalifikował czyn oskarżonego z przepisu przewidującego łagodniejszą kwalifikację prawną, zasadnie uznając, że ilość środków odurzających, wynikająca z zarzutu, nie stanowi ilości znacznej i tylko w tym zakresie dokonał zmiany. Nie można również stwierdzić, że przez brak pouczenia doszło do naruszenia prawa do obrony strony, albowiem wskazuje na to istotnie charakter dokonanej zmiany oraz fakt, że oskarżony konsekwentnie, od początku, nie przyznawał się do przedstawionych zarzutów, tym samym zmiana dokonana na jego korzyść nie mogła wpłynąć na formę jego obrony.

Podsumowując powyższe rozważania stwierdzić należy, że kasacja jest nadzwyczajnym środkiem zaskarżenia o bardzo rygorystycznych uwarunkowaniach formalnych co do rodzaju i konstrukcji zarzutów kasacyjnych. W żadnym razie nie jest wystarczającym do uwzględnienia kasacji oparcie się przez jej autora na prezentacji własnych ocen materiału dowodowego i własnych wniosków z tych ocen płynących, bez wykazania uchybień - i to rażących - w procedowaniu bądź rozumowaniu sądu odwoławczego, które w dodatku mogły mieć istotny wpływ na

treść orzeczenia (zob. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 29 czerwca 2017 r., sygn. akt III KK 265/17, baza orzeczeń Supremus).

Implikacją przedstawionych powyżej rozważań Sądu Najwyższego musiało być orzeczenie na posiedzeniu o oddaleniu, jako oczywiście bezzasadnej, wniesionej w tej sprawie kasacji.

Ponadto rozstrzygnięto o kosztach sądowych postępowania kasacyjnego.

Wobec uznania kasacji za oczywiście bezzasadną, bezprzedmiotowe okazało się rozpoznanie wniosku w trybie art. 532 § 1 k.p.k. o wstrzymanie wykonania orzeczenia.

Kosztami sądowymi postępowania kasacyjnego obciążono skazanego.